

# Kolęda o nadziei

Tekst: Katarzyna Łyson  
Muzyka: Jan Robak

Tempo wolne

1. Przysto le wi-gi-lij - nym takim, jak pamię - tasz,  
3 bia-ły obrus, o - płatek, sianko i ko - lę - da, gdy  
6 z tym, że ko-goś nie ma, tru-dno się po-go - dzić, to Bóg się  
9 ro - dzi. bo Bóg się ro - dzi.

Przy stole wigilijnym - takim jak pamiętasz  
- biały obrus, opłatek, sianko i kolęda,  
gdy z tym, że kogoś nie ma, trudno się pogodzić  
- to Bóg się rodzi!

Gdy rozpacz ściska serce, łzy z twych oczu płyną,  
kiedy z twojego życia dni za dniami giną,  
a ty chcesz wciąż udawać, że to nic nie szkodzi  
- to Bóg się rodzi!

A kiedy znów samotność tuż przed tobą staje,  
gdy wszystko ci zabiera, tylko sny oddaje,  
gdy czujesz, że nikogo to nic nie obchodzi  
- to Bóg się rodzi!

I kiedy sił brakuje, aby kroczyć dalej,  
gdy wszystko, co budujesz, nagle znów się wali.  
I kiedy to, co ważne, znów ci nie wychodzi  
- to Bóg się rodzi!

Gdy pragniesz, by ci wskazał ktoś twą dalszą drogę,  
gdy szepczesz sobie w duszy: "Jezu, już nie mogę...",  
gdy wiesz już jak to ciężko przez ciernie się chodzi  
- to Bóg się rodzi!

Gdy dusza w tym zamięcie dawno zabłądziła,  
módl się wciąż o nadzieję, by się narodziła.  
Patrz - idzie już nadzieja, patrz - jak gwiazda wschodzi  
- to Bóg się rodzi!

Uklęknij w tej jasności i złóż swoje ręce  
do modlitwy jak pasterz cichy przy stajence.  
I niech modlitwa serce rozpalone chłodzi  
- bo Bóg się rodzi, bo Bóg się rodzi!

(Kolęda z repertuaru zespołu Łódź Piotrowa)